środa, 18.01.2023

Adwent - początek roku i czas oczekiwania

-

Historia

Początki adwentu należy łączyć z początkiem obchodzenia przez chrześcijan świąt Bożego Narodzenia około II połowy IV wieku. Pierwsze ślady odkrywamy w liturgii hiszpańskiej i galicyjskiej. Synod w Saragossie, który odbył się w 380 roku, polecał wiernym codzienną, gorliwą obecność w kościele, nie omijając ani jednego dnia w okresie między 17 grudnia, a 6 stycznia. Adwent miał tu charakter pokutny i ascetyczny. W V wieku podobne zalecenia wydał biskup w Galicji. Polecił on wiernym post trwający trzy dni każdego tygodnia przez trzy tygodnie między wspomnieniem świętego Marcina (11 listopada), a świętami Bożego Narodzenia.

W Rzymie ten okres zaczął być obchodzony dopiero pod koniec VI wieku. Adwent miał tu formę radosnego oczekiwania na przyjście Pana, brak postów i innych praktyk pokutnych. Papież Grzegorz Wielki ujednolicił zalecenia liturgiczne dotyczące adwentu. Od tego czasu adwent trwa cztery tygodnie i staje się szczególnym okresem oczekiwania na święta Bożego Narodzenia. Z czasem przybiera również charakter eschatologiczny i staje się czasem oczekiwania na przyjście Chrystusa na końcu czasów. Połączenie tradycji galicyjskich i rzymskich zaowocowało współczesną oprawą liturgiczną adwentu. Rzymska liturgia została uzupełniona o ascetyczny wydźwięk (fioletowe szaty, bez Gloria i Te Deum).

Współczesny adwent w Kościele katolickim

Adwent ukazuje postacie Starego i Nowego Testamentu, które nazywane są figurami mesjańskimi z racji zapowiedzi swoim życiem, życia i dzieła Jezusa z Nazaretu. Wśród nich Maryję, Izajasza i Jana Chrzciciela. Adwent jest okresem oczekiwania w ciszy i przygotowania, dlatego Kościół katolicki zachęca do udziału w rekolekcjach oraz przystąpienia do sakramentu pokuty i pojednania. Okres ten nie jest czasem pokuty w takim wymiarze jak Wielki Post, ale posiada swoisty charakter refleksyjny.

Trzecia niedziela adwentu jest obchodzona radośniej. Jest ona nazywana niedzielą Gaudete. W tym dniu szaty liturgiczne mogą mieć różowy kolor. Teksty liturgiczne tego okresu w ciągu roku liturgicznego są nacechowane radością wynikającą z zapowiedzi przyjścia Zbawiciela i Odkupiciela, w sensie tekstów prorockich – jako jego narodzenie, natomiast w świetle Nowego Testamentu – jako powtórne przyjście z mocą w chwale.

Trochę teologii

Adwent (łac. adventus – przyjście) – w kościołach chrześcijańskich okres trwający od nieszporów pierwszej niedzieli adwentu, przypadającą cztery tygodnie przed Świętami Bożego Narodzenia. To okres przypominający oczekiwanie na powtórne przyjście Jezusa Chrystusa. Jednocześnie jest to czas poprzedzający pamiątkę pierwszego przyjścia - wcielenia, znanego pod nazwą narodzin Chrystusa. A zatem Adwent trwa do Wigilii Bożego Narodzenia, czyli do 24 grudnia. Na adwent składają się cztery niedziele adwentowe. W okresie adwentu kapłan zakłada do Mszy świętej ornat w kolorze fioletowym, symbolizującym czas pokuty i przygotowania się do jednego z najważniejszych świąt, czasu pojednania z Bogiem i ludźmi. Adwent to także czas, w którym wierni mają uświadomić sobie, że oczekują na powtórne przyjście Jezusa Chrystusa.

Adwent składa się z dwóch części:

1. okresu,w którym kierujemy nasze serca ku oczekiwaniu powtórnego przyjścia Jezusa w chwale na końcu czasów – zwanego paruzją (okres od początku Adwentu do 16 grudnia włącznie);

2. czasu bezpośredniego przygotowania do uroczystości Narodzenia Pańskiego (od 17 do 24 grudnia), w której wspominamy pierwsze, historyczne przyjście Chrystusa na ziemię.

Okres Adwentu ma zatem podwójny charakter. Dominującym motywem jest tu oczekiwanie na przyjście Chrystusa na końcu czasów. Jest też okresem przygotowania do najbliższej uroczystości Narodzenia Pańskiego, przez którą wspominamy pierwsze przyjście Syna Bożego do ludzi. W tym drugim aspekcie bezpośrednio przygotowujemy się do celebrowania pierwszego przyjścia Chrystusa w ramach świąt Narodzenia Pańskiego.

Niewłaściwym podejściem jest oddzielanie tych dwóch okresów od siebie. Tak w pierwszej, jak w drugiej części Adwentu przeplatają się ze sobą w czytaniach i modlitwach liturgicznych oba główne tematy tego okresu: oczekiwanie na uroczystość Narodzenia Pańskiego i oczekiwanie na powrót Chrystusa na końcu czasów. Inaczej są tylko rozkładane akcenty: w pierwszej części wyraźniej dochodzi do głosu motyw oczekiwania na paruzję (powtórne przyjście Jezusa), w drugiej dominuje motyw oczekiwania na Narodzenie Pańskie – rozważanie pierwszego przyjścia Chrystusa na ziemię.

W obecnych czasach na katolikach spoczywa z tego względu szczególna powinność. Wiąże się ona z tym, że współczesna kultura mocno zeświecczyła Boże Narodzenie, sprowadzając wszelkie przygotowania do czynności zewnętrznych: zakupów, sprzątania, prezentów itp. Przez wspomnienie pierwszego przyjścia Chrystusa mamy skierować nasz umysł, serce i wolę ku oczekiwaniu Jego powtórnego przyjścia na końcu czasów. Oczekujemy zatem spotkania z Chrystusem w świętowaniu Bożego Narodzenia, ale też uświadamiamy sobie, że wierzyć oznacza oczekiwać na ostateczne spotkanie, gdy Chrystus przyjdzie w chwale. Pomiędzy jednym i drugim przyjściem – historycznym i ostatecznym (u kresu dziejów) – dokonuje się Jego przychodzenie: w codziennych wydarzeniach, w słowie Bożym, Eucharystii, w drugim człowieku. Z obu tych względów Adwent jest okresem pobożnego i radosnego oczekiwania.

Streszczając cały sens Adwentu, możemy zatem określić go jednym słowem: oczekiwanie. My przez całe życie czegoś oczekujemy. Człowiek, który nie oczekuje – niczego nie spodziewa się, do niczego nie dąży: to bardzo biedny człowiek, to kaleka duchowy, nędzarz ograbiony z wszelkich ideałów i nadziei. Adwent – to pamiątka oczekiwania Zbawiciela w wymiarze historii i dziejów ludzkości. Adwent – to również oczekiwanie w corocznej pamiątce narodzin Bożej Dzieciny ponad dwa tysiące lat temu. Adwent – to oczekiwanie na ponowne przyjście Jezusa Chrystusa w majestacie Sądu Ostatecznego. Wreszcie Adwent – to oczekiwanie Boga w życiu każdego człowieka. Bóg stale przychodzi do każdego człowieka przez swoją zbawczą łaskę. Chodzi tylko o to, by człowiek tej okazji „nie przegapił", a tym bardziej nie

zlekceważył, ale by wyszedł naprzeciw Bogu.

Pierwsze przyjście Chrystusa to nie jest wydarzenie zamknięte w przeszłości, historii, ale ono cały czas jest kontynuowane w Kościele. Przygotowanie na pierwsze przyjście Chrystusa oznacza wyostrzenie spojrzenia wiary na Jego przychodzenie i obecność pośród nas tu i teraz. To z kolei przypomina nam, że żyjemy w świecie tymczasowym i w nieustannym oczekiwaniu na ostateczne przyjście Chrystusa na końcu czasów. Adwent przychodzi, aby obudzić nas ze snu, jakim jest obracanie się tylko wokół trosk doczesnych lub przyjemności życia. Przychodzi, aby pobudzić naszą tęsknotę za Bogiem żywym i nadzieję na spotkanie z Nim. Adwent to czas radosnego oczekiwania na spotkanie z Panem i przygotowania się do niego przez pokutę i oczyszczenie. Dlatego Kościół zachęca do udziału w rekolekcjach, przystąpienia do sakramentu pokuty i pojednania. Choć nie jest to, ściśle rzecz biorąc, czas pokutny, na pewno jednak jego treść wzywa do nawrócenia, czyli do poważnego traktowania swego życia. Adwent to czas, w którym uczymy się oczekiwać, patrzeć z nadzieją w przyszłość, przygotowywać się na spotkanie.

W odkrywaniu tych wszystkich treści i wartości – towarzyszą nam w Adwencie trzy postacie: Prorok Izajasz, św. Jan Chrzciciel oraz Maryja. Zwróćmy tu szczególną uwagę na Osobę Niepokalanej – Matki Bożej. Jest Ona wspominana w Adwencie m.in. podczas Rorat. W czasie Rorat przy ołtarzu znajduje się dodatkowa, ozdobna świeca – symbolizuje ona obecność Maryi, bo Niepokalana jest Jutrzenką. Zanim narodzi się Chrystus - Słońce Sprawiedliwości, Ona jaśnieje jako pierwsze światło, jak świt. Matkę Bożą wspominamy także w uroczystość Niepokalanego Poczęcia (8 grudnia), w liturgii słowa trzeciej niedzieli Adwentu i ostatnich dni poprzedzających uroczystość narodzin Zbawiciela. Wspomniana III Niedziela Adwentu jest nazywana Niedzielą Różową lub – z łaciny – Niedzielą GAUDETE. Nazwa ta pochodzi od słów antyfony na wejście: Gaudete in Domino, czyli Radujcie się w Panu. Szaty liturgiczne mogą być w tę III niedzielę – wyjątkowo – koloru różowego, a nie, jak w pozostałe niedziele i dnie powszednie Adwentu: fioletowego.

Niepokalana Maryja Panna jest zatem najlepszym wzorem dla chrześcijan w oczekiwaniu na Jezusa. Od Maryi uczymy się entuzjazmu w przyjmowaniu Bożego wezwania. Jej „tak" powiedziane w Zwiastowaniu nie jest bierną uległością, ale pełnym zapału: „oby tak się stało". Poprzez dobre przeżycie Adwentu mamy odrzucić to, co kieruje nas na niewłaściwe drogi, co jest niezdrową ambicją, marnowaniem czasu i sił, a wybierać z zapałem to, z czym Bóg do nas przychodzi. Adwent jest więc pełnym tęsknoty oczekiwaniem na Boże Narodzenie, na przyjście Chrystusa. Jest to okres oczyszczenia naszych serc i pogłębienia miłości i wdzięczności względem Pana Boga i Matki Najświętszej.

Treścią Adwentu jest również tajemnica grzechu pierworodnego oraz fatalnych skutków, jakie nieposłuszeństwo pierwszych ludzi sprowadziło na rodzaj ludzki. W tym stanie rozpaczliwym i beznadziejnym – Bóg pierwszy zwraca się do człowieka i ofiaruje mu swoje przebaczenie: Syn Boży jako Człowiek pojawia się na ziemi, wchodzi w historię człowieka, podejmuje zbawczą misję i dokonuje zadośćuczynienia Bogu Ojcu za winę Adama. Ale – jak sam wiele razy zapowiadał – powróci jeszcze na nasz glob, aby dokonać na końcu świata powszechnego sądu (Sądu Ostatecznego). Będzie to czas żniwa, w którym pszenica zostanie zebrana do gumna, a kąkol wrzucony do ognia. Chrystus Pan zjawi się już nie w postaci małej dzieciny, ale jako Władca i Pan.

Symbole i zwyczaje Adwentu

Wieniec adwentowy

W niektórych regionach naszego kraju przyjął się zwyczaj święcenia wieńca adwentowego. Wykonywany on jest z gałązek iglastych, ze świerku lub sosny. Następnie umieszczone są w nim cztery świece, które przypominają cztery niedziele adwentowe. Świece zapalane są

podczas wspólnej modlitwy, adwentowych spotkań lub posiłków. W pierwszym tygodniu adwentu zapala się jedną świecę, w drugim dwie, w trzecim trzy, a w czwartym wszystkie cztery. Wieniec wyobraża jedność rodziny, która duchowo przygotowuje się na przeżycie świąt Bożego Narodzenia.

Świeca roratnia

Świeca jest symbolem chrześcijanina. Wosk wyobraża ciało, knot – duszę, a płomień – światło Ducha Świętego płonące w duszy człowieka. Świeca roratnia jest dodatkową świecą, którą zapalamy podczas Rorat. Jest ona, jak wspomnieliśmy, symbolem Najświętszej Maryi Panny, która niesie ludziom Chrystusa – Światłość prawdziwą. W kościołach umieszcza się ją w prezbiterium obok ołtarza lub przy ołtarzu Matki Bożej. Biała lub niebieska kokarda, którą jest przepasana roratka mówi o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny. Zielona gałązka przypomina proroctwo: Wyrośnie różdżka z pnia Jessego, wypuści się odrośl z jego korzeni. I spocznie na niej Duch Pański … (Iz 11, 1-2). Ta starotestamentalna przepowiednia mówi o Maryi, na którą zstąpił Duch Święty i ukształtował w Niej Ciało Jezusa Chrystusa. Jesse był ojcem Dawida, a z tego rodu pochodziła Matka Boża.

Roraty

W Adwencie Kościół czci Maryję poprzez Mszę św. zwaną Roratami. Otóż w czasie całego Adwentu – poza niedzielami i uroczystością Niepokalanego Poczęcia NMP (8 grudnia) – odprawiane są Roraty. Ta bardzo dawna tradycja jest nadal w Polsce kultywowana. Roraty to Msze św. ku czci Najświętszej Maryi Panny, odprawiane są wczesnym rankiem. Ich nazwa pochodzi od łacińskich słów pieśni często śpiewanej na ich początku: Rorate caeli, desuper (Spuśćcie rosę, niebiosa). Rosa z nieba wyobraża łaskę Bożą, którą przyniósł Zbawiciel. Jak niemożliwe jest życie na ziemi bez wody, tak niemożliwe jest życie i rozwój duchowy bez łaski Bożej. Msza św. roratnia odprawiana jest przed świtem jako znak, że na świecie panowały ciemności grzechu, zanim przyszedł Chrystus – Światłość prawdziwa. Na Roraty niektórzy przychodzą ze świecami, dzieci robią specjalne lampiony, by zaświecić je podczas Mszy św. i wędrować z tym światłem do domów.

Święci Adwentu:

Najświętsza Maryja Panna - Na czas adwentu Kościół daje nam świętych przewodników, którzy mają nam pomóc jak najlepiej przygotować się na przyjście Zbawiciela. Na pierwsze miejsce wysuwa się Najświętsza Maryja Panna, ta dla której adwent – czas oczekiwania na narodziny Syna, był czasem szczególnym. Któż bowiem może nas lepiej przygotować na narodziny Jezusa, jak nie ta, która przez 9 miesięcy nosiła go pod swoim Niepokalanym Sercem? Dlatego właśnie Maryja przez cały okres adwentu zaprasza nas roraty i światłem roratniej świecy, która Ją symbolizuje, rozświetla mroki naszego życia prowadząc do Jezusa. Król Polski Zygmunt Stary wyjednał sobie w Stolicy Apostolskiej przywilej, aby w jego kaplicy na Wawelu przez cały Adwent mogła być odprawiana Msza św. do Matki Bożej. Przywilej ten został później rozszerzony na cały nasz kraj i tak zapoczątkowały się tak bardzo popularne w Polsce Roraty. Także w każdym adwencie – dnia 8 grudnia, Maryja zaprasza nas na uroczystość Swego Niepokalanego Serca. Jest to szczególny dzień, w którym między godziną 12 a 13 wielu wiernych włącza się w modlitwę w tak zwanej Godzinie Łaski. Maryja obiecała, że modlącym się w tym czasie ześle wiele łask dla duszy i ciała.

Święty Jan Chrzciciel - Drugim patronem adwentu jest niewątpliwie św. Jan Chrzciciel. To ten, który spotkał Jezusa będąc jeszcze pod sercem swej matki św. Elżbiety, a to spotkanie wywarło na niego tak wielki wpływ, że aż poruszył się z radości w łonie swej matki (por. Łk 1,44). To właśnie Jan, kroczył mężnie przed Jezusem, aby przygotować mu drogę. To on wyznał wiarę w Zbawiciela, mówiąc o nim: Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata (J 1,29). To on w końcu został ścięty na rozkaz Heroda za to, że był wierny swemu powołaniu i konsekwentnie szedł raz obraną drogą (por. Mk 6,17-29). Na jego wielką rolę w historii zbawienia wskazuje także Kościół poświęcając mu w liturgii dwa dni – 24 czerwca – Uroczystość Narodzenia Jana Chrzciciela oraz 29 sierpnia – wspomnienie jego męczeńskiej śmierci.

Święty prorok Izajasz - jest trzecią postacią, która prowadzi nas przez czas adwentu. Jego księgę czytamy w adwencie podczas Mszy św. To od niego pochodzą słowa, które tak często wybrzmiewają w adwencie: Rorate coeli desuper et nubes pluant iustum: Aperiatur terra et germinet Salvatorem (Spuśćcie rosę, niebiosa, z góry! Obłoki niech ześlą z deszczem Sprawiedliwego. Niech się otworzy ziemia i zrodzi Zbawiciela – por. Iz 45,8). Z jego proroctw, pisanych sześć wieków przed narodzeniem Chrystusa, przebija się ogromna tęsknota, a zarazem nadzieja na przyjście Mesjasza. Te proroctwa mają także poruszyć nasze serca i skierować je nie tylko na przyjście Jezusa w uroczystości Jego narodzenia, ale także na Jego powtórne przyjście w chwale.

Inni święci:

Św. Barbara – 4 grudnia. Św. Barbara od lat otaczana jest w Polsce bardzo żywym kultem – to do niej z modlitwą o pomoc zwracają się wierni podczas burz i pożarów. To przede wszystkim patronka trudnej pracy, czyli opiekuje się między innymi górnikami, hutnikami, żołnierzami, rybakami czy marynarzami. Jest także patronką Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie oraz współpatronką archidiecezji katowickiej.

Św. Mikołaja – 6 grudnia. Patron naszej parafii (już wiele razy pisaliśmy o nim na naszej stronie)

Św. Łucja - 13 grudnia. Łucja prawdopodobnie pochodziła z Syrakuz na Sycylii, urodziła się w rodzinie bardzo dobrze sytuowanej. Za młodu skojarzono ją z młodzieńcem również odpowiednio sytuowanym. Los nie chciał jednak tego rozwiązania, a Łucja na pielgrzymce do grobu Świętej Agaty miała widzenie, w którym ona przepowiedziała żywot tragiczny, ale wielki, mianowicie świętość za sprawą ofiary z niej samej. Po powrocie do Syrakuz, a w związku z widzeniem, Łucja zrezygnowała z woli wyjścia za mąż, natomiast majątek miała według źródeł rozdać biednym. Złożyła przy tym śluby czystości. W efekcie Łucja jako chrześcijanka padła ofiarą prześladowania. Nie ugięła się przed torturami, więc ścięto ją mieczem. Łucja miała wtedy 23 lata.